



IX.517.570.2016.KK

**Pan
Zbigniew Ziobro
Minister Sprawiedliwości
Prokurator Generalny**

Szanowny Panie Ministrze

Działania Rzecznika Praw Obywatelskich na rzecz ochrony praw osób z różnego rodzaju niepełnosprawnością mają charakter priorytetowy. Dlatego też ze szczególną uwagą śledzi on sytuację osób z niepełnosprawnością psychiczną, przebywających w zakładach karnych i aresztach śledczych. Przypadek osadzonego, który opisano poniżej, pokazuje, że obowiązujące w naszym kraju standardy postępowania z osobami chorymi psychicznie są dalekie od oczekiwanych.

Skazany Jacek K przebywa w izolacji penitencjarnej od lutego 2001 r., początkowo jako tymczasowo aresztowany, a od 2003 r. jako skazany. Od roku 2007 r. u skazanego zaobserwowano pogorszenie stanu zdrowia psychicznego. We wrześniu 2010 r. osadzony był opiniowany przez dwóch biegłych psychiatrów, którzy rozpoznali u niego schizofrenię paranoidalną i stwierdzili, że nie powinien w obecnym stanie zdrowia przebywać w zakładzie karnym. Jednakże dopiero w kwietniu 2011 r. zostało wystawione świadectwo lekarskie, w którym z powodu istniejących nasilonych objawów schizofrenii uznano, że pan K nie może być leczony w zakładzie karnym. Dnia 9 stycznia 2012 r. Sąd Rejonowy w Rzeszowie (sygn. III RNs 915/11), na wniosek Prokuratora Okręgowego w Rzeszowie, wydał postanowienie o przyjęciu pana K na leczenie do szpitala psychiatrycznego bez jego zgody (art. 23 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego). Na tej podstawie w dniu 12 lipca 2012 r. umieszczono go na Oddziale Psychiatrii Sądowej Szpitala Zakładu Karnego Nr 2 w Ł . W trakcie pobytu na tym oddziale, pomimo włączonego, a

następnie modyfikowanego leczenia przeciwpsychotycznego, jego stan psychiczny się nie poprawił.

Po ponad roku od stwierdzenia, że ww. nie może być leczony w jednostce penitencjarnej, sąd penitencjarny udzielił mu przerwy w wykonaniu kary (postanowienie z dnia 11.09.2012 r.) i skierował na leczenie do SPZOZ im. prof. A. Kępińskiego w Jarosławiu. Już jednak miesiąc później, tj. 10.10.2012 r. sąd penitencjarny odwołał udzieloną skazanemu przerwę w karze, z uwagi na interwencje jego rodziny, kierowanie gróźb pod adresem innych pacjentów oraz obawy przed oddaleniem się ze szpitala. Sąd penitencjarny w uzasadnieniu swojego postanowienia kilkakrotnie podkreślał, że obowiązujące obecnie przepisy prawa nie dają możliwości umieszczenia skazanego w szpitalu psychiatrycznym, poza więzienną służbą zdrowia, który gwarantowałby odpowiedni stopień zabezpieczenia.

Pragnę poinformować Pana Ministra, iż wobec takiego stanu rzeczy, pismem z dnia 23 grudnia 2016 r. Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się do Ministra Zdrowia o podjęcie inicjatywy legislacyjnej i stworzenie podstaw prawnych dla umieszczenia w szpitalu psychiatrycznym o odpowiednim stopniu zabezpieczenia (podstawowym, wzmocnionym lub maksymalnym, a więc takich, jakie stosuje się przy środkach zabezpieczających) osób, którym sąd penitencjarny udzielił obligatoryjnej przerwy w karze z powodu choroby psychicznej, a które stanowią bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia zarówno swojego, jak i innych osób.

Obecnie osadzony, o którym mowa w niniejszym piśmie, w dalszym ciągu przebywa na oddziale psychiatrii sądowej szpitala Zakładu Karnego Nr 2 w Ł , mimo że jednostka ta nie dysponuje adekwatnymi do jego stanu zdrowia świadczeniami medycznymi.

W tym kontekście należy zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 153 § 1 k.k.w. sąd penitencjarny udziela przerwy w wykonaniu kary w wypadku określonym w art. 150 § 1 k.k.w. do czasu ustania przeszkody. Udzielenie przerwy w wykonaniu kary w wypadku choroby psychicznej lub innej ciężkiej choroby uniemożliwiającej wykonywanie tej kary jest zatem obligatoryjne. Tymczasem, z uzyskanych informacji wynika, że postanowieniem z dnia 18 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Łodzi (sygn. VI.Kow.2627/14/pr), po rozpoznaniu wniosku skazanego, odmówił udzielenia mu przerwy w karze, celem umieszczenia w szpitalu psychiatrycznym poza więzienną służbą zdrowia (gdzie np. można

by zastosować elektrowstrząsy, wobec braku efektów leczenia farmakologicznego). Sąd Apelacyjny w Łodzi (sygn. II AKz w 40/15) utrzymał w mocy wydane postanowienie, które zostało zaskarżone przez obrońcę pana K , mimo że w opiniach o stanie zdrowia pana Jacka K , przygotowywanych na potrzeby sądu podkreślano, że skazany nie może być leczony w zakładzie karnym, a dalsze wykonywanie kary przez skazanego może zagrażać jego życiu lub spowodować dla jego zdrowia poważne niebezpieczeństwo.

Należy podkreślić, że przedstawiona powyżej indywidualna sprawa nie jest jedynym znanym mi przypadkiem. W trakcie wizytacji Zakładu Karnego Nr 2 w Ł przez podległych mi pracowników, uzyskano informację, że z dwudziestu dwóch osób przebywających w tamtejszej jednostce, u których rozpoznano chorobę psychiczną, dwie (oprócz pana K) nie powinny przebywać w zakładzie karnym ze względu na charakter choroby.

Dochodzi zatem do sytuacji, w której sąd penitencjarny odmawia udzielenia przerwy w wykonaniu kary wobec osób, co do których zachodzą przesłanki udzielenia obligatoryjnej przerwy w karze. To powoduje, że osoby cierpiące na chorobę psychiczną przebywają w zakładach karnych i aresztach śledczych pomimo opinii lekarzy psychiatrów, którzy wskazują na brak możliwości zagwarantowania takim osobom odpowiedniego leczenia w warunkach izolacji penitencjarnej. Mimo, że lekarze więzienni wskazują, że dalszy pobyt w zakładzie karnym osadzonego chorego psychicznie zagraża jego życiu i zdrowiu, przerwa w karze, mająca na celu udzielenie świadczeń zdrowotnych w szpitalu psychiatrycznym poza więzienną służbą zdrowia, nie jest udzielana.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (tekst jednolity: Dz. U. z 2014 r. poz. 1648 ze zm.), zwracam się z uprzejmą prośbą o analizę przedstawionej sprawy i wskazanie proponowanych przez Pana Ministra sposobów rozwiązania opisanego problemu.

Z poważaniem